

JEDNOŚĆ NARODOWA

Nr. 77

Białystok, dnia 23-24 listopada 1945

Rok II

Tysiąc walecznych

Kiedyś, przecież to było w gruncie rzeczy tak niedawno, był tysiąc walecznych, który opuszczał Warszawę. Była klęska, zmiażdżony przemocą, naród rzucono pod jarzmo reakcji.

Dzisiaj tysiąc walecznych wita Warszawę, ten sam tysiąc walecznych, który z bronią w ręku wrócił starym szlakiem „z dalekiej Francji” do kraju.

Nasza emigracja do Francji ma tradycyjną, ustaloną już od dawna, opinię. Za czasów niewoli carskiej dumali na paryskim bruku ci, którzy przemocem wroga bronili dostępu do ziemi ojczyzny. Za czasów Polski przedwzrostkowej, szedł do Francji ten dla którego w tej ziemi oczyszczonej warstwy rządzące nie miały chleba i piecy.

Nasz sojusz wojenny, braterstwo broni z Francją także ma tradycyjną, ustaloną opinię. Szliśmy zawsze ręką w rękę.

Od Wielkiej Rewolucji, poprzez legiony, poprzez wiosnę ludów, poprzez powstańców-komunardów na świętym bruku Paryża, poprzez bojowników, aż do partyzantów polskich, z których tysiąc w ubiegłą niedzielę witały grzyby Warszawy.

Górnik, lutnik, robotnik rolny, polski na emigracji stanął murem ramie przy ramieniu z robotnikiem francuskim. Był mu wiernym towarzyszem pracy i wiernym towarzyszem walki z uciskiem i wyzyskiem dwustu rodzin.

I kiedy lawina hitlerowska ruszyła na zachód, kiedy robotnicy francuscy zamienili oskardę i kłoty na karabiny, emigrant polski poszedł z nimi.

Był się na południu i północy Francji, w lesie Ardenskim, w Wozechach, przeszedł Alzację, wkroczył do Niemiec.

W przełomach historycznej nie odwdzięczył się nam Bonapartowie (ani Napoleon I ani Napoleon III) ani Giseau ani Tiers, ani stary tygrys Clemenceaux. Zapomnieli o nas i wyjął się nas.

Francuski ruch oporu, przedstawiciele odcłodzonej Francji demokratycznej i partii politycznych nie jednokrotnie dawali i dają nam do wady, pamięci, wdzięczności i uznania.

Francja dzisiaj jest znowu wielka, potężna i demokratyczna. Zde, tała ogniska z rąk hitlerowskiej czołgi, skróciła o głowę Lawalę, wsadziła do kamiennego worka sędziwego zdrajcę, który kiedyś nazywał się Filipem Petain i był Marszałkiem Francji.

Wybory francuskie jeszcze raz podkreśliły prawdziwe oblicze kraju. Przekonały świat, że nie zaginęła trygulska czapka Marianny, że nie uciekła lud francuski, zapewnił on świat o niewinnym charakterze państwa zachodniego, że nie zaakceptował słów gen. de Gaulle'a skierowanych do Niemców o wzajemnym braterstwie.

Francja tworzy nowy rząd — wskrzeszenie rządu frontu ludowego sprzed jedenastu laty. Podstawą i kością tego rządu jest jednolity front klasy robotniczej. Tysiąc walecznych, których w ubiegłą niedzielę witała Warszawa, to symbol

Utworzenie nowego rządu we Francji

Paryż. — General de Gaulle ogłosił listę członków nowego rządu w 48 godzin po doręczeniu mu misji tworzenia rządu przez przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego.

W skład rządu wchodzi przedstawiciele najważniejszych partii politycznych, a mianowicie: 5 ministrów z partii katolicko-ludowej, 5 z partii komunistycznej, 5 z partii socjalistycznej, 3 z Narodowej Rady Ruchu Oporu, 1 z partii radykalnej i 2 ministrów bezpartyjnych.

Rozprawa sądowa przeciw zbrodniarzom wojennym rozpoczęła się

Norymberga. — Z 24 oskarżonych, wymienionych w akcie oskarżenia, zasiadło na ławie oskarżonych tylko 23. L-v nie żyje, Krupp i Hal ach chorowali się, a Bormanna dotychczas jeszcze nie ujęto.

W dniu wczorajszym sędzia Jackson przystąpił do odczytania aktu oskarżenia. Zaznaczył on, że trybunałowi zostaje przedłożony cały spis zbrodni, w które trudno uwierzyć. W toku procesu ujawni się, że oskarżeni w ten lub inny sposób byli związani z partią hitlerowską i każdy z nich w mniejszym lub większym stopniu odpowiedzialny jest za te zbrodnie. „Taki np. Hans Frank, który, wstyd przyznać, że jest prawnikiem, w swoim pamiętniku jeszcze w 1934 roku pisał: „Każdego z nich, który wpadnie w ręce należy bezwzględnie zniszczyć” — Nie lepszą i inną oskarżeń” — powiedział sędzia Jackson.

70-ta rocznica urodzin Kalinina

Moskwa. W związku z 70-tą rocznicą urodzin prezydenta Najwyższej Rady ZSRR, Kalinina, cała prasa radziecka zamieszcza telegramy gratulacyjne. „Prawda” poświęca obszerny artykuł o 25-letniej pracy Kalinina na stanowisku prezydenta.

Argentyna pomaga hitlerowcom

Władze argentyńskie ułatwiają hitlerowcom podróż do Argentyny. Różne argentyńskie placówki dyplomatyczne udzielają bardzo często znacznych zapomóg hitlerowcom, chcącym udać się do Argentyny.

Wzbogacił się na wojnie

Pozorny asceta i teoretyk hitleryzmu, Alfred Rosenberg, zasiadający obecnie w Norymberdze na ławie oskarżonych, jako zbrodniarz wojenny, zgromadził w czasie wojny majątek wynoszący 15 milionów dolarów.

naszego sojuszu z Francją, starego sojuszu scementowanego świeżo wspólnie przelaną krwią, to symbol gwarancji naszej niepodległości i ochrony przed reakcyjnymi zamachami „paktu zachodniego”.

Z ważniejszych ministerstw poszczególne partie otrzymały następujące teki:

katolicko-ludowa — tekę spraw wewnętrzności i spraw zagranicznych.

komuniści — tekę uzbrojenia.

przemysłu i gospodarstwa narodowego.

socjaliści — spraw wewnętrznych, apro wizacji i rolnictwa.

Rada Ruchu Oporu — tekę finansów.

Opcycja w Portugalii protestuje

Londyn. — Przedstawiciele opozycji w Portugalii, zaprotestowali przeciwko wprowadzeniu cenzury. Stwierdzili oni, że w czasie wyborów był stosowany terror i inne nie dopuszczalne środki nacisku. Opcycja zamierza walczyć, aż do zdobycia całkowitej wolności i demokracji.

Gen. Eisenhower szefem Sztabu USA

Waszyngton. — General Eisenhower został mianowany szefem Sztabu Stanów Zjednoczonych. Oświadczył on, że jest zwolennikiem wspólnego dowództwa wszystkich sił zbrojnych Narodów Zjednoczonych.

Oświadczenie Marszałka Tito

Belgrad. — „Naród jugosławian ski pragnie pokoju, gdyż tylko w tych warunkach będzie mógł odbudować swój kraj” — oświadczył marszałek Tito wobec gości i dziennikarzy angielskich. Następnie dziennikarze zadali cały szereg pytań marszałkowi Tito, na które ten odpowiadał, stwierdzając jed

Holandia popiera pokój

Haga. — Z okazji otwarcia parlamentu królowa Wilhelmina wygłosiła przemówienie, w którym powiedziała, że Holandia popierać będzie stale wysiłki, mające na celu ugruntowanie pokoju na świecie.

Nie mają odwagi się przyznać

Norymberga. — W dniu wczorajszym na procesie przedstawiono pierwsze dowody spisku przeciwko pokojowi. Oskarżeni jednomyślnie nie przyznają się do winy.

Z aktu oskarżenia padły wczoraj niektóre cyfry pomordowanych przez hitlerowców: w Oświęcimiu — 4 milionów osób, w Majdanku — 1,5 miliona, w Buchenwaldzie — 23 tysiące, w Charkowie — 300 tys. i we Lwowie 700 tys. osób.

Zakończenie obrad Kongresu Zw. Zaw.

Warszawa. — Wczoraj t.j. 21 listopada zakończył swe obrady Kongres Związków Zawodowych.

Kongres wysłał depeszę powitalną do generalissimusa Stalina, oraz telegramy do prez Trumana i rządu Wielkiej Brytanii z podziękowaniem za pomoc w walce z faszyzmem.

Polacy wracają do kraju

W dniu 22 listopada opuścił granicę Szwajcarii pierwszy pociąg wiozący naszych rodaków do kraju.

Co słychać na Jawie

Batawia. — Dzielnica Batawii zamieszkała przez Jawajczyków, spłonęła doszczętnie. Jawajczycy zgatali w czasie ucieczki, nie ponosząc ofiar.

Powstańcy odcieśli od m. Samalang oddziały wojsk brytyjskich i hinduskich.

Zgromadzenie delegatów jawajskich odmówiło prowadzenia dalszych pertraktacji z przedstawicielami rządu holenderskiego, domaga się ono udziału w rozmowach przedstawicieli USA, ZSRR, Australii, Chin i Wielkiej Brytanii.

Zobaczmy teraz ich w nowej roli

Łódź. — Łódzka ekspedycja filmowa wyjechała w dniu wczorajszym na proces norymberski. Pierwsze zdjęcia z procesu ukażą się w Polsce jeszcze w tym tygodniu.

Wiadomości gospodarcze

W ramach umowy polsko-szwedzkiej otrzymaliśmy już od Szwecji 26.900 ton rudy żelaznej, a daliśmy jej 110 tys. ton węgla i koksu.

Do Gdyni codziennie przybywa ze Szwecji 36 wagonów, które są przytaczane ze statków na szyny nadbrzeżne.

Przemysł hutniczy otrzymał od Związku Radzieckiego 40 tys. ton rudy żelaznej.

Centralne Biuro Kontroli Prasy przy Prezydium Rady Ministrów

Na mocy uchwały Rady Ministrów z dnia 15 listopada b.r. Centralne Biuro Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk funkcjonujące dotychczas, przy Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego przejęte zostaje przez Prezydium Rady Ministrów i prze-miandowane na Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk.

Prawo osobowe

(Dokroczenie z numeru poprzedniego)

Osobę pełnoletnią jak i nieletnią od lat siedmiu Sąd może pozbawić własnej woli, bądź całkowicie bądź też częściowo. Osoba pozbawiona własnej woli jest pozbawiona zdolności do działań prawnych.

Pozbawienie tak całkowite jak i częściowe może nastąpić z powodu choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego, nałogowego pijanstwa lub narkomanii.

Jak widzimy więc dekret obniża dotychczasową granicę wieku pełnoletności z 21 lat na 18, wychodząc ze słusznego założenia, że skoro młodzież w czasie wojny szybciej dojrzewała, hartowała się, a w walce z wrogiem też nie pytała jej czy ma 21 lat, ażeby ginąć, to słusznie już po ukończeniu 18 lat uznać ją za dojrzałą.

Przepis o możliwości zawierania przez nieletnich umów o pracę i rozporządzania swym zarobkiem też odpowiada wymaganiom chwili, bowiem wiele spośród młodzieży pracuje zarobkowo przed ukończeniem 18 lat i utrzymuje z tych zarobków nie tylko siebie, ale i po maga rodzinie.

Regulacje również dekret tak istotna, o ile nie ma skutku wojny, sprawa jak uznanie za zmarłego, które dopuszczalne jest w stosunku do osób zaginionych, a których los jest nieznany i nie wiadomo czy żyją.

Kwestia uznania za zmarłego jest niezmiernie ważna dla uregulowania stosunków prawnych które w wyniku wypadków są zawieszane lub skutkiem zaginięcia.

Ustawa skraca dotychczasowe terminy bardzo znacznie i tak, kto zaginął biorąc udział w działaniach wojennych lub przebywał na terenie objętym działaniami wojennymi, czy też był aresztowany przez okupanta i osadzony w obozie może być uznany za zmarłego już po upływie roku od końca roku kalendarzowego, w którym wojenne działania zostały zakończone. A więc jeśli chodzi o zaginionych w obecnej wojnie, to z dn. 1 stycznia 1947 r.

Kto natomiast był wywieziony przez władze obcego mocarstwa podczas wojny, poza granice Polski, to może być uznany za zmarłego po upływie lat trzech od końca roku kalendarzowego, w którym były pewne wiadomości o jego życiu, nie wcześniej jednak niż w dwa lata od końca roku kalendarzowego, w którym zakończyły się działania wojenne. A więc jeśli chodzi o czas obecny, to dopiero z dn. 1 stycznia 1948 r.

Kto zaś zginął w katastrofie podczas podróży morskiej, po wietrznej, może być uznany za zmarłego sześć, a nawet trzy

Jeśli chodzi o wypadki zaginięcia w normalnych czasach, to zaginiony może być uznany za zmarłego dopiero po upływie 10 lat, od końca roku kalendarzowego w którym była wiadomość o nim, i to dopiero z chwilą dojścia zaginionego do pełnoletności t. j. 18 lat.

Uznanie za zmarłego powoduje skutki rzeczywistej śmierci, a małżeństwo osoby uznanej za zmarłą rozwiązuje się, wówczas gdy współmałżonek zawrze nowe związki małżeńskie.

Jeśli osoba uznana za zmarłą żyje, wraca ona na mocy orzeczenia Sądu do wszystkich swoich praw, za wyjątkiem związku małżeńskiego, który uważa się za rozwiązany.

Wniosek o uznanie za zmarłego wnosi się do Sądu, w okręgu którego zamieszkiwała lub przebywała osoba zaginiona. Przyczem wniosek ten można złożyć na rok przed terminem, w którym może nastąpić uznanie za zmarłego, a więc co do osób zaginionych na wojnie lub wskutek działań wojennych można składać wnioski z dn. 1 stycznia 1946 r.

Wniosek o uznanie za zmarłego winien wskazywać Sąd, do którego jest skierowany, imię, nazwisko i adres wnioskodawcy, a w treści wskazanie osoby, która ma być uznana za zmarłą, z podaniem jej imienia, nazwiska, imion rodziców, nazwiska rodziców matki, miejsca ostatniego pobytu lub zamieszkania zaginionego, jak też i okoliczności faktycznych uzasadniających zadanie wniosku. Przyczem należy załączyć zaświadczenie o miejscu zamieszkania zaginionego, oraz powołać świadków, którzy ustalą fakty podane w wniosku, gdy ich nie można udowodnić dokumentami.

Od wniosku o uznanie za zmarłego pobiera się opłatę sądową w wysokości stu zł, jeśli jednak zaginięcie pozostaje w związku z wojną rozpoczętą w dn. 1 września 1939 r. to jest wolne od opłat sądowych.

Henryk Szahin Świnarski

Padli ofiarą mordu N.S.Z.

W dniu 20.XI.45 r. w Grajewie odbył się proceśny pogrzeb zamordowanych dwóch funkcjonariuszy U.B.P. w Grajewie przez bandę N.S.Z., która napadła na nich w okolicy Białogostoku, we wsi Fasty i w bestialski sposób pomordowała.

W pochodzie pogrzebowym wzięły udział wszystkie instytucje państwowe, samorządowe, szkoły, przedstawiciele partii politycznych, milicja i kilkudziesięcny tłum miejscowej ludności.

W swoim udziale w pogrzebie i postawie całej społeczności potępiło zbrodnię N.S.Z.-ta i domaga się bezwzględnej z nimi walki.

Schutzmann przed sądem

W dniu 20-go listopada r.b. Sąd Specjalny dla sesji wyjazdowej w Białymstoku rozpatrywał sprawę 24-letniego Ryszarda Schroedera syna A. i K. z niemieckiej rodziny, oskarżonego o służbę w policji niemieckiej i o odbieranie z tego tytułu zysków, przybywającym do miasta wietniakom.

Z zarzutów odbierania zysków został Schroeder dla braku dowodów uwolniony, natomiast za samą służbę w policji okupanta ze względu na młody wiek i okoliczności łagodzące ukrywanie u siebie poszukiwanego przez władze

niemieckie człowieka skazany tylko na cztery lata więzienia.

Sąd nie dał wiary wykretnym tłumaczeniom oskarżonego, że został do służby politycznej zmuszony, podkreślając iż groźba wywiezienia do Niemiec nie zdołała by na nim odstraszyć leżących rzesz młodzieży polskiej i skierować je na występną drogę. Sąd wyszedł z założenia, że sama służba w policji niemieckiej, niezależnie od takich lub innych związków z nią, czynków jest zbrodnią wobec narodu polskiego.

Co piszą inni

Kto komu może służyć za wzór?

„Chłopski Sztandar” zamieszcza artykuł Swierskiego J. p. t. „Postawa mas chłopskich”, w którym on pisze:

„Dla znających dobrze stosunki życia wsi, przeobrażenia jakie dokonały się w chłopie nie są żadną niespodzianką, a przez fakt, że w momencie powstania Rządu Jedności Narodowej wieś żywiłowo stanęła do pracy nad odbudową Polski, a w chwili zalegalizowania Polskiego Stronnictwa Ludowego, członkowie jego dali wyraz zarówno swego wyrobnictwa obywatelskiego, jak i świadomości politycznej”.

Autor widocznie do chwili utworzenia Rządu Jedności Narodowej znajdował się na drugim świecie (londyńskim) i nie wiedział i nie wie co się naprawdę do tego czasu na wsi działo. Niech więc spyta się wszystkich uczciwych chłopów co oni robili, zanim „obywatele” z Londynu zdołali zdecydować się stanąć „do pracy nad odbudową Polski”, a na pewno mi przyzna, że w tym wypadku nie peselowcy chłopom, lecz miliony chłopów mogli i mogą w dalszym ciągu służyć peselowcom za wzór.

Dalej autor stwierdza:

„Ruch Ludowy, którego rzeczywistym kontynuatorem jest właśnie PSL,

Przed najbliższą premierą

Najbliższą premierą w Teatrze Miejskim jest świetny utwór Gabrieli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej”.

Gabriela Zapolska (1860-1921) jest najwybitniejszą przedstawicielką naturalizmu w literaturze polskiej. Urodzona w Kiwercach na Wołyniu, nauki szkolne odbyła we Lwowie. Podzielała ją scena, to też mając dwadzieścia lat zadebiutowała w Warszawie. Talent jej zyskał uznanie.

Występowała z powodzeniem w zaborze austriackim, rosyjskim i niemieckim, a ponadto w Petersburgu i Paryżu. W r. 1904 założyła i prowadziła szkołę dramatyczną w Krakowie. Praca na scenie dała Zapolskiej doskonałą znajomość efektów scenicznych, która wykorzystwała umiejętnie w swej twórczości dramatopisarskiej.

Jako pisarka Zapolska zadebiutowała w r. 1885, wydając zbiór nowel i wyrażając się odważnie w wyborze tematu. W dalszej twórczości Zapolskiej widzimy realizm w opisie różnych środowisk społecznych oraz ostrą krytykę zakłamanego moralności mieszczańskiej.

Moralność pani Dulskiej, którą ujrzymy w sobotę na naszej scenie, jest utworem w którym sarkastyczny humor Zapolskiej święci triumf. Komedia ta w sposób bezwzględny demaskuje obłudę mieszczaństwa, a jednocześnie stanowi czołowy utwór Zapolskiej, która zajmuje jedno z pierwszych miejsc wśród polskich dramatopisarzy.

Sledzie w Białymstoku

Dnia 10.XI b. r. nadziedzi do Białogostoku bezpośrednio z Głównego transportu, składający się z 10 wagonów sledzi, jako dalszy ciąg darów UNRRA eskortowany przez 7 mł. ludzi uzbrojonych. Komisja w składzie: delegata Ministerstwa Aproprowizacji i Handlu Wojewódzkiego Wydziału Aproprowizacji, Wojewódzkiej Rady Narodowej, Kierownika Oddziału „Społem”, delegata Związków Zawodowych, oraz Komendanta transportu sledzi dokonała w ciągu dwóch dni wyładowania i zmagazyrowania w składach „Społem”, znajdujących się przy bocznicy kolejowej (Art. leryjska 9).

Przyjęto ogółem 962 beczki sledzi: solonych, wagi brutto - 144 331.00 kg., netto zaś - 92 905.70 kg. Tara wyniosła - 51 425.30 kg. (beczki, rosół, sól).

W niedzielę dnia 25 listopada b. r. Polski Związek Zachodni, Zarząd Okręgu przeprowadza kwestę publiczną. Dochód z kwesty przeznacza się na pomoc przesiedlcom i akcję propagandową na terenach ziem odzyskanych.

zawsze stał na gruncie szczerej i rzetelnej współpracy z ruchem robotniczym na zasadach wzajemnego poszanowania swych praw, dążeń, światopoglądu”.

Pozwoli szanowny autor, że go zapytamy, czy „wypaśki krakowskie” z listopada 1923 roku, których sprawcą był Kiernik, są dowodem „szczerzej i rzetelniej współpracy z ruchem robotniczym” tej części Ruchu Ludowego, której przedłużeniem w prostej linii jest właśnie P.S.L.

To samo pismo w artykule Dece „O jaką Polskę walczymy” pisze: „Nie jest nam obcą walka o demokrację” i dodaje, że w 20-letnim okresie poprzedniej niepodległości „Najpierw rozegrała się uparta bitwa ze zmobilizowanym wstępnictwem o wprowadzenie zasad demokratycznych”.

Konieczne chce się zapytać, czy „pakt lanckoroński” zawarty przez wodzów dzisiejszego PSL-u z endecją — oznaczał walkę z wstępnictwem czy też ugodę z nim, ugodę, która przyniosła milionom bezrolnych i małorolnych chłopów konieczność wyrzucenia się ziemi obszarnej na mniej więcej 20 lat.

„Dziennik Popularny” w artykule „Rozwiązać tajemnicę”, pisząc o bombie atomowej, powiada:

„Świat pochłonięty jest ciągle myślą o zabezpieczeniu się przed nową wojną. Bomby atomowe stanowią dzisiaj najważniejsze zagrożenie dla „Geniusz ludzki zamiast pracować dla dobra wszechświata, udoskonalić technikę, poszerzyć osiągnięcia i doświadczenia naukowe, wprzął się znowu w służbę międzynarodowej szajki właścicieli koncernów i fabryk zbrojeniowych, tych, którym potrzebne są wojny dla pomnożenia swych krwawych zysków”.

i dalej:

„Nad całym z narodów przeciwstawiających się z bronią w ręku fałszywostwie zagładzie nie może więc widmo wojny, widmo niszczycielskiej potęgi przekreślającej swoimi możliwościami wszystkie dotychczasowe okrucieństwa”.

Dla otuchy zaś dodaje:

„Nie należy jednak przy tym zapominać, że w klasie robotniczej tkwi międzynarodowa solidarność oparta na braterstwie pracujących i wspólnych dążeniach wiodących do przekształcenia dzisiejszych ustrojów w taki porządek, którego podstawą będzie obok wolności i pokoju, równość powszechna i sprawiedliwość społeczna. Szczególnie po ostatniej rzezi międzynarodowy ruch robotniczy jest czujny i przewidujący”.

Ta właśnie solidarność międzynarodowa klasy robotniczej, która dziś przyobleka dla wszystkich na macialne kształty, staje się najlepszą gwarancją przed wszelką bombą atomową. To jest siła daleko większa niż siła bagnetu, prochu czy bomby atomowej. Tym, którzy pragną wykorzystać energię atomową dla dokonania nowej zbrodni na ludzkości, niech posłużą za ostrzeżenie los Mikołaja II i Hitlera.

Niedzielną „Robotnik” zamieszcza na pierwszej stronie obszerny artykuł K. Rusinka p. t. „Wczoraj i dziś ruchu zawodowego”, w którym m. m. pisze:

„Związki Zawodowe w obecnej chwili muszą zdobyć się na wielki wysiłek ujmowania zjawisk życia pod kątem nie tylko dnia dzisiejszego i z nim związanych bolączek, lecz pod kątem perspektyw przyszłości i celu ostatecznego. Klasa robotnicza musi mieć zrozumienie epoki, którą przeżywa. Walka bowiem toczy się tym razem nie o krótszy dzień roboczy, czy nawet wyższy zarobek, lecz o urzeczywistnienie demokratycznej Polski i nowego w niej ustroju”.

Ta wielka prawda musi stać się również zasadą działania każdego robotnika i pracownika.

Kurs pracowników samorządowych

Podróże kształcą. Tak twierdzono dawniej i tak jest zawsze. Podróżnicy nastawieni wybitnie w celach naukowych zabierali ze sobą cały arsenał aparatów i tomy książek. Inni znów wybierali się w podróże w celach rozrywkowych i to chcieli kształcić się: w teatrach, dancingach, barach i flircie towarzyskim.

Dziś podróży międzynarodowych na szeroki świat jeszcze nie ma. Dzisiejsze „wycieczki” krajowe mogłyby podzielić na uczciwe handlowe, „szabrownicze” i podróże służbowe urzędników państwowych. Te ostatnie nie są obciążone państwem, ażkolwiek połączone są z niewygodami przejazdów, noclegów i wyżywienia. Urzędnicy państwowi czy samorządowi wyższych instancji udają się do komórek im podległych by kontrolować wyniki dotychczasowych prac i po koleżeńsku instruować swych młodszymi, aż nowicjuszków kolegów w zakresie ich pracy.

Wiadomo powszechnie o braku sił fachowych w każdej dziedzinie życia, a inteligencji w ogóle.

Okupant w czasie długotrwałej wojny zniszczył naszą nadprodukcję inteligencji prawie o 60 procent i chce choć w części zaspokoić nasze potrzeby przyjmując młodzież na różne stanowiska z tym, że w czasie pracy będziemy ich dokształcali fachowo.

Pierwsze w tym kierunku wy-

ruszyło szkolnictwo i dziś już mamy dużo sił młodych przeszkolonych na krótkoterminowych kursach pedagogicznych.

Nieco gorzej przedstawia się sprawa z dokształcaniem pracowników samorządowych.

Samorząd winien mieć wpływ na podatków gruntowych, przedsiębiorstw i handlu.

Ale coż, tej podstawy finansowej samorządu, t.j. podatków gruntowych jeszcze nie ma.

Skąd tu znaleźć środki na dokształcanie pracowników samorządowych?

Z pustego i Salomon nie należy. A jednak tak nie jest!

Potrzeba jest matką wynalazków.

Radio białostockie czci pamięć L. Tołstoja

Pomimo trudnych warunków pracy, Okr. Dyrekcja Pol-Radia w Białymstoku zorganizowała audycję poświęconą 35-iej rocznicy zgonu wielkiego pisarza rosyjskiego.

Rozpoczęła audycję prelekcja ob. Wł. Janiszewskiego, omawiająca znaczenie ogólnoswiatowe twórczości Lwa Tołstoja. I słyszeliśmy potem szereg pięknych utworów P. Czajkowskiego, dostosowanych treści i nastrojem do charakteru audycji.

Na zakończenie ob. Z. Kestowicz odczytał fragment z „Wojny i pokoju” zawierający rozmowę Bezuchowa i Platona Karatajewa.

Audycja całkowicie udała się.

To też Wojewoda Białostocki wynalazł środki i uruchomił miesięczny kurs samorządowy dla pracowników gminnych i powiatowych w Białymstoku.

Po miesiącu każdy powiat otrzyma kilku pracowników zorientowanych w arkanach zawilej pracy samorządowej.

Jest to wszystko mało w stosunku do potrzeb województwa.

Przypuszczać należy, że kursy tego typu będą powtarzały się aż do nasycenia terenu.

Są jednak ciekawe poczynania. Starosta Powiatowy w Suwałkach, we właściwy sposób dokształca swoich pracowników.

Jednemu ze starych pracowników, naprawdę fachowcowi ob. Paweckiemu, powierzył zorganizowanie wieczorowego dokształcającego kursu samorządowego dla pracowników starostwa.

Kurs taki rozpoczął się 15 października i trwać będzie 3 miesiące.

Zajęcia odbywają się trzy razy w tygodniu po dwie godziny dziennie.

Poza korzyściami słuchaczy, którzy bardzo poważnie traktują naukę i orientują się w przerobionym materiale, duże korzyści odniesie starostwo powiatowe.

Po trzech miesiącach będę miał, mówi starosta, pracowników zorientowanych w zagadnieniach samorządowych.

Urząd Wojewódzki Białostocki będzie spokojny i przypuszczam zadowolony, że Suwałki bez żadnych wkładów pieniężnych zatroszczyły się i uruchomiły pierwszy tego typu kurs.

Sądzę, że inne powiaty przyjmą ten godny naśladowania przykład Suwałk i w miarę sił podobne kursy zorganizują.

Jeżeli złączymy różnymi drogami dokształcać pracowników samorządowych, to po rocznym wysiłku administrację w samorządach postawimy na właściwym miejscu.

Podróże kształcą, tylko nie patrząc na trud i niewygody trzeba ruszać się w terenie, a zawsze się czegoś nauczymy.

(-) W. Sanłowski

Zarząd Łaźni Miejskiej w Białymstoku, ul. Słonimska 1 zawiadamia, że łaźnia czynna jest w środy, piątki i soboty od godz. 10 do 18. Opłata dla wojskowych; prysznic 5 zł, wanna 20 zł. Cywilom; prysznic 10 zł, wanna 25 zł.

KIEROWNICTWO

Konferencja antyalkoholowa

W Warszawie odbyła się w gmachu Ministerstwa Zdrowia konferencja w sprawie walki z alkoholizmem. W konferencji wzięli udział Ministrowie Zdrowia i Sprawiedliwości, przedstawiciele wszystkich partii politycznych, związków i organizacji.

Minister Dr. Fr. Litwin w inauguracyjnym przemówieniu powiedział między innymi:

„Ja, jako Minister, który ma dbać o zdrowie, siłę i populację Narodu Polskiego i Jego żywotność — przykładam wielką wagę do zagadnienia walki z alkoholizmem i z wielkim zadowoleniem i uwagą witam I-szą Konferencję Przeciwalcoholową w odrodzonej Polsce, pragnąc podkreślić, że znajdujemy chętnych do współpracy i oddźwięk wśród organizacji politycznych, związków i przedstawicieli najwyższej administracji.”

Minister Sprawiedliwości, ob. Świątkowski dał w swoim przemówieniu pewien rys genetyczny pladze alkoholizmu w Polsce:

„Chciałbym patrzeć na zagadnienie alkoholizmu jak na walkę z dawnym złem potocznym, któremu my, jako Demokracja, powinniśmy wydać najostrejszą walkę. Musimy jak najszybciej wyrwać chwasty, które były od setek lat hodowane na glebie polskiej. Musimy walczyć z pijacką tradycją szlachecką, pozostawioną nam przez stare pokolenia polskie.”

Mówię o dawnych zwyczajach pijackich, aby stwierdzić, jak bardzo ciąży nad nami zła tradycja szlachecka. My, socjaliści, ludowcy i w ogóle lewica społeczna pragniemy wszystko zło wykreślić z przeszłości. Pamiętamy przy tym, że wykreślając złe nałogi przeszłości, jak ciemnota i wsteczność, społeczne, nie można bagatelizować walki z nałogiem pijackim.”

W imieniu Towarzystwa „Trzeźwość” przemawiał Prof. Dr. Michałowicz:

„Pod wpływem doświadczenia przysłiszyliśmy wszyscy do wniosku, że tam się kończy trzeźwość, gdzie są warunki do wesolej nietrzeźwości. Trzeźwość jest nudna, nietrzeźwość zaś wesola, wprawdzie tylko w pierwszym stadium, bo potem przekształca się w kosztowną lub nawet zbrodniczą. Trzeba iść drogami wesela i pogody naturalnej bez alkoholu i tworzyć zakątki gdzie duch polski będzie korzystał ze wszystkich dóbr piękna gdzie nie będzie kurzu i błota...”

Przytoczone wyjątki z przemówień dostatecznie ilustrują doniosłość walki z nałogiem pijackim. Obecni na konferencji delegaci partii politycznych, związków i organizacji zadeklarowali w swoich przemówieniach daleko idącą współpracę w zwalczaniu alkoholizmu i zwyczajów pijackich.

Komisja Specjalna do walki z nadużyciami

Na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 15 listopada b. r. uchwalono został dekret, powołujący Komisję Specjalną do walki z nadużyciami w szkolnictwie i gospodarstwie. Działalność Komisji polegać ma na wykrywaniu i śledzeniu przestępstw, godzących w interesy życia gospodarczego lub społecznego Państwa a zwłaszcza: przywłaszczenia, grabieży, mienia publicznego, albo będącego pod zarządkiem publicznym, korupcji, łapownictwa, spekulacji i t. zw. szabrownictwa.

Komisja Specjalna lub jej delegatury, upoważniona jest do przyjmowania od każdego obywatela doniesień o przestępstwach, sięgających w trybie tego dekretu. Członków Komisji oraz jej przewodni z tego mianuje Prezydium Krajowej Rady Narodowej po jednym spośród kandydatów, przedstawionych przez Prezesa Rady Ministrów, Ministerstwo Sprawiedliwości, Ministerstwo

Obrony Narodowej, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, Ministerstwo Administracji Publicznej, Dyrektora Biura Kontroli Państwa przy Prezydium KRN, Centralną Komisję Zw. Zaw. oraz Zw. Samopomocy Chłopskiej.

W sprawach o przestępstwa ścigane przez Komisję Specjalną orzekają sądy właściwe wg. obowiązujących przepisów prawa. Komisja Specjalna kierując sprawą nadrogię postępowania sądowego, może po przeprowadzeniu dochodzenia skierować sprawę do pracy przymusowej, jeżeli jego działalność pozostaje w związku ze wstrętem do pracy albo stwarza niebezpieczeństwo popełnienia nadużyć lub dopuszczania się szkodnictwa gospodarczego. Skierowanie do pracy przymusowej winno następować na czas określony, jednak nie przekraczający dwóch lat. Komisja może zarządzić przedterminowe zwolnienie

Sergiusz Eisenstein

Obecnie w Białymstoku jest wyświetlany najnowszy film Eisensteina „Jwan Groźny” poświęcony filmom z największych czołowych artystów w wieku XIX. Zmierzaniem tego filmu, zwanego jest „człowiekiem ludowym”, podaje Wiedeńskimi literatury, poświęconych zostało artykom na dwórce carskim, jego walkom z zewnętrznymi wrogami, jego zwycięstwem, zwycięstwem i p. p. Cui Iwan stanowi wybitny indywidualności i tajemniczość. Film ten

W seminarium, własnoręcznie napisanym przez Eisensteina, znalazł odbicie genialny umysł Iwana, jego stosunki z sąsiednimi państwami, niebezpieczeństwo w walce z nieprzyjaciółmi, dążenie do wzmocnienia i podniesienia państwa.

Do roli cara Iwana powołali Eisenstein znakomitego aktora radzieckiego Mikołaja Czirkasowa, odtworzył on w roli pisarza Maksyma Gorkiego w filmie „Lennin” w 1918 r.

Eisenstein ukończył Politechnikę w Petersburgu. Jednakże, musi poszukiwać się swemu zawołaniu, stał się aktorem teatralnym. Zmienił towarzysz, jedno przedstawienie w studio moskiewskiego „Proletkultu” w 1919. 20 pracował już nadal w charakterze reżysera i wystawił dwie sztuki. W tym samym czasie ze szczególnym zapalem wykładał filozofię, fizjologię i psychologię.

Przyzucisz się do filmu Eisenstein dąży do stworzenia własnego realizatorskiego stylu. Usiłuje pokazać na ekranie naród,

który robi rewolucję, a bohaterami jego filmów są masy ludowe i grupy społeczne.

W filmach „Strach”, „Pancerz Potiomkin” i „Paździelnik” Eisenstein stara się przedstawić na ekranie nie poszczególnych fakty i charaktery, ale doniosły sens ogólnych wydarzeń społecznych i historycznych.

W celu urzeczywistnienia swych zamierzeń opracował Eisenstein specjalne metody realizacji. Tworzy własną teorię budowy obrazu, teorie rytmu w filmie i własną teorię montażu.

Eisenstein napisał kilka prac z zakresu teorii kinematografii. Jego ostatnia książka „Film Sence” wyszła w USA podczas wojny. Eisenstein rozwiązał również szereg ważnych zagadnień w dziedzinie sztuki i techniki filmowej. Na jego filmach kształciło się wielu

najwybitniejszych reżyserów całego świata.

W epoce filmu dźwiękowego zainteresowania jego zmieniają kierunek. Pragnie on teraz pokazać na ekranie indywidualność jednostek i w tym celu poszukuje odpowiednich tematów. Jednakże obchodzi go tylko ludzie wybitni, których działalność pozostawia głębokie ślady w historii. Tak, jak i poprzednio porwują go, w historii tylko te epoki, które w doniosły sposób wpływały na bieg dziejów. Wydarzenia historyczne są jednak tylko tłem, na którym poruszają się główni bohaterowie jego filmów.

Z obrazów opracowanych przez Eisensteina w dobie filmu dźwiękowego największy rozgłos zdobył „Aleksander Newski”, film o genialnym wodzu, który zniszczył armię liwlandzkich rycerzy.

